

WAŻNE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Liberalizacja upadłości

■ Prowadząc jednoosobową działalność gospodarczą zbankrutuje jak zwykły obywatel

Od 24 marca 2020 r. ogłoszenie upadłości konsumenciej ma być znacznie łatwiejsze niż obecnie. Tego dnia wejdzie bowiem w życie, po półrocznym vacatio legis, ustawa z 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i innych ustaw (Dz.U. poz. 1802). Od początku budziła duże emocje. Przede wszystkim z uwagi na to, że liberalizacja przesłanek ogłoszenia upadłości przez osoby fizyczne ma być na tyle wyraźna, że już dziś przewiduje się, że liczba upadłości może znacząco wzrosnąć. Obecnie, zgodnie z art. 491⁴ ustawy z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 498), sąd ma obowiązek oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, jeżeli dłużnik doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Po zmianach nawet takie osoby będą mogły dostać swoją drugą szansę. Rażące niedbalstwo nie będzie już zamykać drogi do oddłużenia. Może jednak znacząco ją wydłużyć – poprzez wydłużenie okresu trwania planu spłaty.

Ustawodawca nie krył bowiem, że w chciął znacznie poszerzyć krąg osób, którym Temida daje drugą szansę na normalne życie, w sytuacji gdy popadli w poważne tarapaty finansowe. Wprawdzie w ostatnich latach liczba upadłości konsumenciej w Polsce mocno wzrosła (przykładowo w 2019 r. ogłoszono ją wobec ok. 7,2 tys. osób, rok wcześniej bankructw konsumenciej było ponad 6,5 tys.), ale wciąż jest to kilka, a nawet kilkanaście razy mniej niż choćby w krajach sąsied-

nich. Dla porównania – w Niemczech liczba ta już kilka lat temu oscylowała na poziomie ok. 100 tys. rocznie.

Prawdziwą rewolucję nowela niesie jednak dla osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło bowiem zrównać sytuację osób fizycznych prowadzących działalność w oparciu o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej z sytuacją konsumentów. Tak więc drobni przedsiębiorcy będą mogli ogłosić upadłość na podobnych zasadach jak zwykły Kowalski – niezależnie od tego, czy obecnie prowadzą, czy uprzednio prowadzili i zakończyli już działalność gospodarczą. – To rewolucyjna i ważna dla przedsiębiorców innowacja. Do tej pory prawo upadłościowe stawiało jednoosobowych przedsiębiorców zasadniczo na równi ze spółkami prawa handlowego – podkreśla Konrad Forsyś, radca prawny z Kancelarii Zimmerman i Wspólnicy sp. k. W efekcie w praktyce skutecznie oddłużali się nieliczni, wielu nich po sprzedaży całego majątku przez syndyka nadal pozostawało z długami. Zrównanie sytuacji przedsiębiorców i konsumentów budzi jednak wiele głosów krytyki. Szczególnie instytucje bankowe wyrażają obawy, że osoby fizyczne zbyt pochopnie będą decydowały się na otwarcie działalności gospodarczej, potem zaś będą zaciągały zobowiązania wobec swoich kontrahentów, a następnie składały wnioski o ogłoszenie upadłości.

Oczywiście nadal możliwa jest też odmowa oddłużenia. Stanie się tak, jeśli sąd dojdzie do wniosku, że dłużnik w sposób celowy doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień, w szczególności przez trwonienie części składowych majątku oraz celowe nieręgowanie wymagalnych zobowiązań.

Nowością istotną dla prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą jest też wprowadzenie przepisów zapewniających ochronę w zakresie warunków mieszkaniowych. Mianowicie – podobnie jak w przypadku konsumentów – sąd będzie mógł wydzielić przedsiębiorcy środki na wynajęcie mieszkania. A więc jeśli w skład masy upadłościowej osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą będzie wchodzić jej mieszkanie lub dom, a konieczne będzie zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych w okresie realizowania planu spłaty, to dłużnik otrzyma pewną kwotę ze sprzedaży tej nieruchomości na wynajęcie innego lokum dla siebie i rodziny przez pierwsze dwa lata. Kwota ta będzie zależna m.in. od wysokości przeciętnego czynszu najmu w tej samej lub sąsiedniej miejscowości. – O wysokości kwoty będzie decydował sąd, uwzględniając specyficzne okoliczności rozpoznawanej sprawy – wyjaśniał podczas procedowania ustawy w Senacie Sebastian Kaleta, wiceminister sprawiedliwości. – W praktyce mogą być to znaczne sumy, wahające się od 30 do nawet 60 tys. zł, w zależności od położenia nieruchomości i liczby członków rodziny upadłego – wylicza Konrad Forsyś.

Tak jak każda osoba fizyczna, drobny przedsiębiorca będzie miał trzy możliwości skorzystania z oddłużenia:

Ważne!

Przedsiębiorca, podobnie jak konsument, oddłużyć się będzie mógł nie częściej niż raz na 10 lat (chyba że wykaże, iż względnie humanitarne, np. nieuleczalna choroba, pozwalają na zastosowanie wyjątku).

■ **Ścieżka 1: ustalenie planu spłaty na wniosek syndyka.** Długość planu spłaty uzależniona będzie od winy dłużnika w powstaniu zadłużenia, czyli od jego zachowania przed ogłoszeniem upadłości. Przewidziano zasadniczo dwa okresy trwania planu:

- 3 lata – dla uczciwych dłużników,
- 7 lat – dla osób, które w sposób umyślny lub rażąco niedbały doprowadziły do niewypłacalności.

O długości okresu trwania planu spłaty decydował będzie sąd.

■ **Ścieżka 2: umorzenie zobowiązań bez ustalenia planu spłaty wierzycieli.** Będzie mogło od tego dojść, jeśli osobista sytuacja upadłego w oczywisty sposób wskazuje, że jest trwale niezdolny do dokonywania jakichkolwiek spłat w ramach planu spłaty wierzycieli (art. 369 ust. 1a prawa upadłościowego). Tak może być np. w przypadku ciężkiej choroby.

■ **Ścieżka 3: warunkowe umorzenie zobowiązań bez ustalenia planu spłaty wierzycieli.** Będzie ona stosowana, w sytuacji gdy u dłużnika zaistnieje niezdolność do regulowania zobowiązań, ale ta niezdolność nie będzie mieć przymiotu trwałości. Wówczas sąd będzie mógł warunkowo umorzyć zobowiązania, przy czym zostanie ustalony okres próby, który potrwa pięć lat. To całkowicie nowa instytucja, mająca zapobiegać pochopnemu oddłużeniu na wypadek, gdyby sytuacja upadłego uległa znacznej poprawie. W przypadku gdy czasowa niezdolność do realizacji planu spłaty będzie się utrzymywać i po upływie pięciu lat sytuacja upadłego się nie polepszy, sąd umorzy jego zobowiązania. – W przypadku natomiast uznania, że sytuacja upadłego daje podstawy do twierdzenia, iż będzie on w stanie regulować plan spłaty, postanowienie o warunkowym umorzeniu uchyla się, a upadły zostanie zobowiązany do wykonania planu spłaty, po wykonaniu którego dopiero uzyska oddłużenie – wyjaśnia Konrad Forsyś.

OPINIA EKSPERTA



BARTOSZ SIERAKOWSKI

radca prawny/attorney-at-law
Zimmerman i Wspólnicy sp. k.

Ostatnia nowelizacja prawa upadłościowego jest kamieniem milowym w rozwoju instytucji upadłości konsumenciej w Polsce i to dlatego, że wpływa na sytuację prawną konsumentów, ale również indywidualnych przedsiębiorców (tych wpisanych do CEIDG). Po zmianach przedsiębiorcy będą mogli być oddłużani na takich samych zasadach jak konsumenci. W ten sposób ustawodawca wspiera politykę drugiej szansy. Nowelizacja największe obawy budzi wśród instytucji finansowych, w tym tzw. parabanków. Obawy te są na wyrost. To prawda – każdy będzie mógł doprowadzić do ogłoszenia swojej upadłości. Jednak jeśli ktoś celowo doradził do swojej niewypłacalności z „amnestii” nie skorzysta. W takim wypadku sąd wprawdzie przeprowadzi upadłość (dojdzie do likwidacji całego majątku dłużnika), ale taki nieolejalny dłużnik „na koniec dnia” (finalnie) nie zostanie oddłużony. ©

Pisaliśmy o tym...

„Upadłość jednoosobowych przedsiębiorców. Nowe zasady oddłużania” – temat miesiąca w dodatku Firma i Prawo z 8 października 2019 r. (DGP nr 195)



Usprawnienia w restrukturyzacji

■ Bardziej atrakcyjna dla inwestorów stanie się instytucja pre-packu, czyli przygotowanej sprzedaży

Ustawa z 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i innych ustaw (Dz.U. poz. 1802) wprowadza również zmiany w prawie restrukturyzacyjnym. Skupiają się one w głównej mierze na poprawieniu instytucji pre-packu, czyli procedury przygotowanej likwidacji. Po zmianach, które wejdą w życie 24 marca br., procedura ma być bardziej elastyczna.

Pre-pack to specjalna procedura funkcjonująca w polskim prawie upadłościowym od 2016 r., a polegająca na złożeniu wraz z wnioskiem o ogłoszenie upadłości oferty na zakup majątku dłużnika. Inaczej mówiąc, przedsiębiorca składając wniosek o upadłość, może jednocześnie wskazać przedsiębiorcę, który dokona zakupu albo całości przedsiębiorstwa dłużnika albo jego zorganizowanej części lub też składników majątkowych stanowiących znaczną część przedsiębiorstwa.

Nowelizacja przepisów prawa upadłościowego w obszarze przygotowanej likwidacji w głównej mierze ma charakter legislacyjny odpowiedzi ustawodawcy na dostrzeżone w czasie trzyletniej praktyki stosowania tej instytucji niedociągnięcia legislacyjne.

■ **Wniosek pre-packowy będzie mógł złożyć każdy uczestnik postępowania o ogłoszenie upadłości,**

nie zaś wyłącznie ten, który złożył wniosek o ogłoszenie upadłości. – Dzięki temu dłużnik w odpowiedzi na wniosek upadłościowy wniesiony przez swojego wierzyciela będzie mógł np. przedstawić nabywcę na swoją firmę i zażądać, by sąd upadłościowy zatwierdził warunki jej sprzedaży – wyjaśnia Bartosz Sierakowski, radca prawny i wspólnik w Kancelarii Zimmerman i Wspólnicy sp. k. Wniosek pre-packowy będzie można złożyć w postępowaniu o ogłoszenie upadłości dłużnika na każdym jego etapie.

■ **Za pomocą pre-packu będzie można sprzedać firmę lub poszczególne składniki jej majątku na rzecz więcej niż jednego nabywcy.** – Dzięki temu już we wniosku będzie można np. przedstawić umowę konsorcjum, regulującą także wszelkie aspekty proceduralne, począwszy od dnia złożenia wniosku do momentu zawarcia umowy sprzedaży z syndykiem – wyjaśnia Norbert Frosztęga, adwokat w Kancelarii Zimmerman i Wspólnicy sp. k.

■ **Nowością będą aukcje,** które przeprowadzać się będzie pomiędzy potencjalnymi nabywcami w przypadku złożenia co najmniej dwóch konkurencyjnych wniosków o zatwierdzenie warunków przygotowanej

sprzedaży. Warunki aukcji zatwierdza sąd, a prowadzi ją tymczasowy nadzorca sądowy albo zarządca przymusowy pod nadzorem sądu. Odbywa się to na posiedzeniu jawnym. O aukcji należy zawiadomić wnioskodawców co najmniej dwa tygodnie przed terminem jej odbycia. – Zastosowanie instytucji aukcji umożliwi spotkanie potencjalnych nabywców i uczestniczenie przez nich w licytacji, co z kolei powinno znaleźć pozytywne przełożenie na ostateczną cenę sprzedaży – mówi Norbert Frosztęga.

© Oprac. Joanna Piefczykowska

Pisaliśmy o tym...

„Przygotowana likwidacja w cieniu wątpliwości” – dodatek Firma i Prawo z 27 sierpnia 2019 r. (DGP nr 165)

